

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciół“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł. Przyjmujecie się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Biuro wydawnictwa: „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VI

Nowe Miasto-Pomorze, Wtorek dnia 26 stycznia 1926.

Nr. 11

Oświata nam potrzeba!

Na temat oświaty pisać nie łatwo, nie dla tego, jakoby brak było ku temu materiału, tylko, że odrazu ciśnie się piszącemu taki nawal myśli i treści, że trudno w ramach krótkiego artykułu je zmieścić i gwałtu zadać sobie trzeba, by się ograniczyć tylko dla niektórych szczegółów. Każdy z nas odczuwa błogosławieństwo i dobrodziejstwo i szczęście z odzyskanej wolności — i byłoby nam wszystkim z nią i błogo i rajsko, gdyby nam nęda i bieda, która nas trapi i nieustannie życie nam zatrąwa. A jednak, czy musi tak być konieczne, abyśmy w Polsce w biedzie i niedostatku żyli? Czy nasz kraj tak biedny i ubogi, że mieszkańcom swoim wyżywienia i dostatecznego bytu zapewnić nie jest w stanie? Wszyscy zagraniczni goście i rzeczoznawcy, przybywający do Polski, gdy się nieco rozpatrzą w kraju, wprost zdumieni są naturalnymi bogactwami naszej ziemi. „Przecież macie wszystko, co do dobrobytu i szczęścia narodu potrzeba — tak powtarzają oni prawie jednogłośnie. Macie węgiel pod dostatkiem, macie rozległe przestrzenie leśne, macie nieprzebrane torfiska, wasza ziemia obfituje w sól i sole, naftę, kruszce rozmaitego rodzaju, macie ołbrzymie przestrzenie urodzajnej gleby, rozległe pastwiska, soczyste łąki, jakże wam skarżyć się na biedę? A jednak jest u nas bieda i nęda — i to nie u jednej warstwy społecznej, ale prawie w całym społeczeństwie. Gdzie tedy szukać jej przyczyny? My odpowiedź od razu mamy gotową: „Rząd temu winien. Jest zła gospodarka w rządzie i w urzędach. Jest niedołęstwo, jest lekkomyślność, jest przekupstwo, oszustwo, malwersacje, i tam tkwi źródło naszej biedy“. Może to i prawda, wszak dowodów na to mamy bez liku, tylko kto jest za rząd ten odpowiedzialny, kto go wybrał, kto go ustanowił, na czyich barkach on swój byt opiera? Rząd obierają posłowie, a posłów naród. W państwie demokratycznym zawsze rząd jest taki, jaki lud sobie wybierze. Śmiechne wprost są ciągle nasze utyskiwania na rząd, kiedy myśmy go sami sobie obrali, kiedy byt jego li tylko od nas zawisł. Jeżeli przeto zły jest rząd, to taki sam musi być i naród. Jak zle drzewo rodzić będzie zawsze zły owoc, tak zły naród wyłaniać się będzie zawsze tylko zły rząd. A zły jest naród dlatego, że brak mu oświaty.

Naród odpowiednio oświecony wiedzieć będzie dokładnie, jakich należy wybierać posłów, by umieli dla jego dobra pracować, a odpowiednio oświeceni posłowie zdobędą się na obór odpowiedniego rządu. Zmiana przeto w rządzie i urzędach nastąpi odrazu, skoro oświata zbawcza przeniknie najszersze koła społeczne i każdy obywatel pod jego dobroczynnym wpływem pozna dokładnie swoje obowiązki i swoje prawa i będzie się umiał zorientować, gdzie prawda a fałsz, jaka droga do szczęścia, a kędy do zguby narodu wiedzie. Jak małe dzieci przez brak rozumu i doświadczenia na własną szkodę często działają, tak narody mało oświecone myśląc nawet, że dobrze postępują, nieraz nieszczęście i zgubę sobie gotują. Ale u nas nietylko rząd i rządy są kiepskie, ale i naród w szerokich warstwach zepsuty i zdemoralizowany. Jest w nim i dużo niezgody, swarliwości, pieniactwa, tkwi w nim i niemało lekkomyślności, lenistwa, nieuczciwości, występkości. A i na takie choroby jedynie oświata jest skutecznym i zbawiennym lekarstwem. Jak blask słoneczny tępi różnorodnie chorobotwórcze zarazki, a zdrowym zarodkiem rozwoju i rozrostu przyczynia, tak pod wpływem ożywczej oświaty znikają wady, grzechy, występki i zbrodnie w narodzie a bujnie rozkwitają cnoty. Doświadczenie wiekowe świadczy dobitnie o tem, że naród na niskim stopniu rozwoju kulturalnego stojący najpodatniejszy stanowi grunt dla wzrostu zbrodni, występków, lenistwa, pijaństwa, niemoralności, a przeciwnie naród oświecony zdolny jest stłumiwszy zło rozwinąć u siebie wszystkie dobre zalety i pierwiastki do najwyższej potęgi, stwarzając sobie przez to szczęśliwe warunki bytowania.

Jeżeli przeto tak jest, że oświata ludu dokonać może cudu, odrodzenia całego społeczeństwa i zapewnić mu dobrobyt i szczęście, to my uginając się pod ciężarem wielorakiej niedoli, tymbardziej ku niej jako ku naszej zbawczynie wyciągać winniśmy ręce, garnać

się pod jej opiekuńcze skrzydła. Ci, którym dane jest, być jej krzewicielami niech się nie wahają ani na chwilę, wziąć jej pochodnię i nieść ją przed ludem, a ci, którzy jej błogoczynnego działania potrzebują, niech ochoczo idą za tamtymi.

Na płaszczyźnie krzewienia i czerpania oświaty znaleźć się winni wszyscy obywatele bez różnicy partyjnej i społecznej. Nie masz warstwy ani stronnictwa, którym oświata nie byłaby potrzebna. Praca oświatowa daleko wdzianiejsze, pełniejsze i miłsze stanowi pole działania, niż np. polityka. — Splot rozmaitych kwestyj politycznych, sprzeczność interesów poszczególnych partyj i stronnictw, stwarza często takie komplikacje i pogmatwania, że doświadczonym nawet w tej dziedzinie trudno się zorientować i często nawet tacy nie wiedzą, czy popierając tę lub ową partję, lub warstwę dobrej przysługują się sprawie, ale praca oświatowa

od takich wolna jest obciążen. Jej służąc, ją krzewiąc możemy mieć zawsze tę pewność, że nigdy nie zblądzimy, a zawsze przysługiwac się będziemy li tylko dobrej sprawie.

Walne zebranie Komitetu Powiatowego Towarzystwa Czytelni Ludowej

odbędzie się w Nowe Miasto we wtorek, dnia 26 stycznia br. o godzinie 3-iej po południu w lokalu Bankowym. Na zebranie przybędzie także prezes Rady Okręgowej T. C. L. ks. dziekan Dembek z Grudziądza. Uprasza W. W. ks. ks. Proboszczów, PP. Nauczycieli, Obywatelstwo członków miejskiego Komitetu, oraz wszystkich członków i sympatyków T. C. L. o łaskawe przybycie, celem omówienia sposobów na ożywienie działalności oświatowej w naszym okręgu powiatowym.

Warszawa ku czci Staszica.

Warszawa, 20. 1. Obchód 100-letniej rocznicy zgonu Stanisława Staszica rozpoczął się dziś rano nabożeństwem w kościele św. Krzyża, celebrowanem przez księdza kardynała Kękowskiego w asystencji licznej duchowieństwa. W prezbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele rządu z p. min. St. Grabskim, p. min. Piechockim i p. min. Kiernikiem na czele, posłowie i senatorowie, generałicy, reprezentanci instytucji naukowych, władz miejskich oraz komitet odbudowy pałacu Staszica. Po nabożeństwie wygłosił z ambony podniosłe przemówienie ks. prałat Szlagowski, charakteryzując czyny i działalność Staszica, poczem udano się do odbudowanego według pierwotnego planu pałacu Staszica, gdzie odbył się akt odsłonięcia wmurowanej u wejścia tablicy, czczącej pamięć zasłużonego mężu. Uzupełnieniem tego aktu było przemówienie w imieniu komitetu odbudowy p. Franciszka Paławskiego, który scharakteryzował znaczenie obchodzonej uroczystości.

W dalszym ciągu uroczystości ku czci Staszica odbyła się w sali miejskiej uroczysta akademja, na którą przybyli p. Prezydent Rzplitej z towarzyszącym mu generalnym adjutantem gen. Zaruskim oraz swiata, p. Prezes Rady Ministrów i minister spraw zagr. Aleksander Skrzyński, p. min. przemysłu i handlu Osiecki, p. min. wyznań rel. i ośw. publ. St. Grabski,

p. min. sprawiedliwości Piechocki, p. min. kolei Chądzyński, p. min. spraw wewn. Raczkiewicz, marszałek Senatu p. Trąpczyński, szef. protokołu dyplomatycznego p. Przedziecki, komendant miasta gen. Suszyński, pełniący obowiązki szefa sztabu generalnego gen. Kessler, dowódca O. K. gen. Maltzewski i in. Przybyłego p. Prezydenta Rzplitej powitała orkiestra hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła“. W orkiestrze akademji zasiadli profesor uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Kot, przewodniczący komitetu wykonawczego komitetu narodowego uczenia Staszica inż. Piotr Drzewiecki, prezes Akademji Umiejętności prof. Rozwadowski, prezes Warszawskiego Towarzystwa Naukowego prof. Żurawski, prezes rady miejskiej sen. Bahński, prezydent miasta Jabłoński. Przemówienia wygłosili inż. Drzewiecki, sen. Bahński, prof. Rozwadowski, prof. Żurawski, dyrektor państwowego instytutu geologicznego p. Mozorowicz i prezes centralnego Towarzystwa Rolniczego p. Fudakowski, poczem prof. Kot wygłosił odczyt na temat: „Charakterystyka historycznej postaci Staszica oraz społeczno-oświatowej jego działalności“ i pos. Andrzej Wierzbicki na temat: „Staszic jako twórca przemysłu i handlu“. Przerwy wypełniły produkcje wokalne chóru „Harfa“. Przygrywała orkiestra reprezentacyjna komendy miasta.

Urzednicy za najostrzejszym tempem nadużyć.

Warszawa, 20. 1. Na ostatnim posiedzeniu centralnego komitetu Związku pracowników państwowych, wobec kilkakrotnie stwierdzonych wypadków usuwania pracowników, przyczyniających się do wykrycia nadużyć, jak to miało miejsce w Łucku, Świącianach i Warszawie — uchwalono jednomyślnie w imieniu dwunastu zrzeszonych organizacji, że:

1. komitet stoi na stanowisku bezwzględnej

tempa nadużyć;

2. wyzywa wszystkich pracowników umysłowych do obywatelskiego obowiązku donoszenia właściwym władzom o stwierdzonych nadużyciach;

3. będzie bronił każdego pracownika państwowego, który przyczynił się do wykrycia stwierdzonych nadużyć i który z tego powodu zostanie pokrzywdzony.

Dobre widoki na przyszłość.

Przeszło 100 milionów zł aktywnego bilansu handlowego w grudniu.

Warszawa, 21. 1. Nasz bilans handlowy, dla którego m. wrzesień był okresem zwrotnym, kształtuje się w dalszym ciągu bardzo dodatnio. Nieoczekiwanie pomyślne rezultaty wykazuje m. gruzdzień, gdyż w

miesiącu tym przy 83.517.000 zł. przywozu wywieźliśmy towarów na sumę 186.888.000 zł., co wykazuje saldo na naszą korzyść w sumie 103.371.000 zł.

Zła gospodarka monopolu spirytusowego.

Warszawa, 22. 1. Na wczorajszym posiedzeniu sejmowa komisja skarbową poddała ostrej krytyce gospodarkę monopolu spirytusowego, który w r. 1925 zamiast preliminowanych 400 milj. zł. dochodu — dał zaledwie 172 milj. zł.

Zarzuty stawiane pod adresem monopolu starał się odeprzeć dyrektor monopolu spirytusowego p. Pod-

komorski. W. minister skarbu p. Popławski zapowiedział, że w najbliższym czasie przystąpi do reorganizacji monopolu spirytusowego.

Komisja wybrała podkomisję, złożoną z 7 posłów, której powierzyła szczegółowe zbadanie gospodarki monopolu spirytusowego i złożenia sprawozdania komisji z tego badania najpóźniej do 11 lutego.

Sojusz polsko-rumuński.

Warszawa, 21. 1. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się przedwstępna konferencja ze współdziałaniem podsekretarza stanu Morawskiego, dyrektora dep. politycznego Łukaszewicza i posła Rze-

czypospolitej w Bukareszcie Wielowieyskiego, dotycząca przedłużenia traktatu przyjaźni polsko-rumuńskiego.

Przewiduje się, że traktat ten będzie prawdopodobnie przedłużonym o pięć lat.

Produkcja węgla stale się podnosi.

Warszawa, 23. 1. Według publikacji centralnych instytucji węglowych, produkcja węgla w Polsce dochodzi już do wysokości jaką osiągnęła przed wojną celną. Mimo braku rynku z Niemcami, węgiel polski zdobył 17 rynków zagranicznych i dzięki zabiegom przemysłowców zdobywa nowe rynki. — Szereg kopalń w Zagłębiu Dąbrowskim pracuje przy wszystkich dniówkach na dwie zmiany, uruchomiono nawet niektóre małe kopalnie, których eksploatacja niedawno nie opłacała się.

Wielka transakcja wywozowa zboża i węgla do Norwegii i Szwecji.

W ostatnich dniach kilka szwedzkich i norweskich spółek akc. zawarło większe transakcje na olbrzymie sumy nabywając u tutejszych firm, a między niemi w Banku Gospodarstwa Krajowego, w firmie „Kruszec”, w T-wie Produkcji Węgla itd. 1.30 tys. wagonów węgla i 50 tys. wagonów zboża. Rząd odnosi się

Minister kolei wyznaczył specjalną komisję, złożoną z wiceministra Eberhardta i dyrektora departamentu ruchu, Grabowskiego, która udaje się do Gdańska i Gdyni dla zbadania pojemności i możliwości ładunku tamtejszej linii kolejowej. Kola gospodarcze — jak wiadomo — skarżą się rządowi, iż w Polsce transportowanie węgla napotyka na wielkie trudności, gdyż Gdynia i Gdańsk niezdolne są przepuszczać węgla eksportowego zagranicę.

bardzo przychylnie do powyższych transakcji, dzięki którym Polska otrzyma większe sumy w obcej walucie. Celem ostatecznego zakończenia powyższych transakcji w najbliższych dniach uda się do Szwecji delegacja polskich Towarzystw.

Wybuch prochu w państw. zakładach amunicyjnych.

Warszawa, 21. 1. Wczoraj o godzinie 12 w południe w państwowych zakładach amunicyjnych „Granat”, przy ul. Brulowskiej 22 nastąpił wybuch prochu, który pociągnął za sobą katastrofalne skutki.

Wybuch nastąpił wskutek krótkiego spięcia, gdy jeden z robotników chciał dołączyć do kabla kawatę przewodnika i iskra padła na proch. Płomień ogarnął cały stół, dookoła którego pracowało kilkadziesiąt robotnic, zapalając na nich ubranie. Wśród robotnic powstała straszna panika, jedne biegały po sali, inne skakały z okien i piętra i te znalazły ratunek w warstwie śniegu, w którym tarzały się, gasząc płonące ubranie. Ogień wybuchł również w sali sąsiedniej. Robotnicy szcili się panicznie do ucieczki, tłocząc się na schodach.

Na miejsce katastrofy przybyły trzy oddziały straży ogniowej i wszystkie karetki pogotowia i Kasy chorych. Rozmiary szkód w zakładach, nie dadzą się na razie nawet w przybliżeniu oznaczyć.

Przed szpitalem, gdzie odwieziono ofiary, zebrał się tłum osób z rodzin ofiar i szturmował do bramy, jednakże nie dopuszczono ich do szpitala. Silny kordon policji wstrzymywał napór zrozpaczonych rodzin. W szpitalu na Czystem jest obecnie 45 ofiar katastrofy.

O godzinie 1'30 tłum przerwał kordon policji i wtargnął na dziedziniec szpitala, służba zdołała jednak zabarykadować drzwi do gmachu szpitala. Jęki ran nych dostawały się na dziedziniec, wywołując ogromny szloch wśród zgromadzonego tłumu na dziedzińcu.

Aresztowanie fałszerza polskich pieniędzy.

Warszawa. Władze policyjne i sądowe od kilku już lat daremnie ścigały niejakiego Pawła Gromberga, który swego czasu, biorąc wydatny udział w fałszowaniu marek polskich, zdołał w momencie wykrycia fabryki zbiec wraz z kliszami fałszowanych banknotów.

Otóż tego Gromberga przed kilku dniami schwytano w Częstochowie. W chwili zatrzymania fałszerza znaleziono przy nim kilkadziesiąt sztuk fałszywych 50-złotowych banknotów.

Zawiadomiony o tem warszawski urząd śledczy, natychmiast wydelegował do Częstochowy kierownika brygady fałszerstw p. Bachracha, który na miejscu wespół z kierownikiem częstochowskiej ekspozytury

śledczej Mirkiem, stwierdzili, że przedewszystkiem Gromberg niedawno odsiadywał więzienie w związku z oskarżeniem go o przerób banknotów dolarowych, oraz, że Gromberg odsiadywał tę karę pod nazwiskiem Jaworskiego. Za takiego bowiem już czas dłuższy się podawał. Ostatnio śledzony był przez policję jako właśnie podejrzany o puszczanie fałszywych złotych. Zwąwszy, że Częstochowa raz już była terenem działalności fałszerzy banknotów czeskich, nie ulega w tej chwili wątpliwości, że fałszerz Gromberg zajął na tamtem także terenie fabrykę fałszywych banknotów złotych. W tym kierunku toczy się obecnie dochodzenie, wyniki którego jednak nie są jeszcze znane.

Czesi popierać będą Polskę w walce o uzyskanie miejsca w Radzie Ligi Nar.

Organ ministra Szramka, „Lidowe Listy” poświęca artykuł wstępny sprawie przyznania Niemcom miejsca w Radzie Ligi Narodów.

„Chodzi o sprawę wielkiego znaczenia dla Polski pisze dziennik — która jednak i dla Czechosłowacji nie może być obojętną. Zyskanie stałego miejsca w Radzie ma dla Niemiec ogromne znaczenie. Oznacza ono wzmocnienie ich polityki międzynarodowej, wzrost ich wpływu, a tem samem oczywiście niebezpieczeństwo dla państw, bezpośrednio graniczących, przedewszystkiem zaś dla Polski, Czechosłowacji i całej małej ententy. Jest rzeczą jasną, że Niemcy w przyszłości wyzyskają wszystkie środki, aby osiągnąć połączenie Austrii z Rzeszą. W ten sposób granica austriacko-węgierska stałaby się granicą niemiecko-węgierską”.

Dalej autor dodaje: „Wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów oznaczałoby osłabienie naszej pozycji. Przyjęcie Polski w charakterze stałego członka Rady oznacza wzmocnienie nie tylko Francji lecz i słowiańskiej polityki antyniemieckiej, polityki pokoju”.

Przyszłe posiedzenie Ligi Narodów już z udziałem Niemców.

Berlin, 20. 1. „Berliner Tageblatt” dowiadyuje się że przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów nastąpi przypuszczalnie w pierwszych dniach marca. Wedle doniesień pism demokratycznych, pierwsze posiedzenie Rady Ligi z udziałem przedstawiciela Niemiec spodziewane jest w dniu 7 marca.

Zresztą była miła, uprzejmą... dla wszystkich równie uczynną, najbardziej dla tych, których się obawiać mogła. — Sarowym pan jesteś — szepnął doktor.

— Jestem sprawiedliwym, sucho odparł pan Alfred. — Jeszcze za życia męża, nie mając dzieci, a wiecznie potrzebując, aby ją ktoś w rękę całował i pieścił, i do nog jej padał, wojewodzina wzięła na wychowanie sierotkę... naprawdę nikt nie wie dobrze skąd, jakiego rodzaju... nie mogę przysiąc, żeby to nie było żydowskie... cygańskie dziecko nawet... słowem podrzutka jakiegoś... przywiązała się do niego do szaleństwa... bo dzielnik mądry udawał, czy w istocie kochał ją namiętnie!

Cóż dziwnego! wzięto to z pod płotu, ze śmieci ska, a wychuchano jak pańskie dziecko, wykołysano w karonkach; nie było dla kochanki tej nic za drogiego, ani sukienki, ani nauczyciela, ani fantazyjki jej... Zabawki sprowadzano z Londynu... bony z Paryża... a że dzieciąta jeszcze była ładna, dowcipna, utalentowana, bystra... wojewodzina bawiła się nią zupełnie, jak to się stare panie bawią piaskami nie pomnąc, że oieskom potem, nawykłym do pieśczęt, źle na świecie być może.

Familja wojewodziny sprzeciwiać się temu nie mogła... Majątek miała ogromny, a narazić się jej, było to wykluczyć się samemu od spodziewanego spadku. Wszyscy więc netylko padali przed wychowaną, pochwalali fantazję staruszki... ale starali się przez pannę Lenorę łaskę jej pozyskać. Lena była panią wszechwładną majątku, domu, serca wojewodziny. Ale cóż było na to poradzić... Musieliśmy milczeć.

Wiedzieliśmy, że w testamentie, choćby chciała, znacznego jej legatu nie zrobi, a w ostatku spodziewaliśmy się zrobiony nawet unieważnić. W ostatnich latach przed śmiercią, w miarę jak słabła wojewodzina,

Wiadomości.

Nowe miasto, dnia 25 stycznia, 1926 r.

Kalendarzyk. 25 stycznia, Poniedziałek, Nawrócenie Pawła.
26 stycznia, Wtorek, Polikarp, b. m.
Wschód słońca g. 7 — 54 m. Zach. słońca g. 16 — 33 m.
Wschód księżycy g. 14 — 21 m. Zach. księżycy g. 3 — 11 m.

Z miasta i powiatu.

Nieszczęśliwy wypadek.

Drogomistrz powiatowy p. Szewczyk, przy nadzorze koło przegradzania gałęzi u drzew szosowych na szosie wiodącej z Kurzętnika do Niem. Brzozia, chcąc pomóc stróżom szosowym, wszedł na drzewo, przyczem go gałąź ściągnęła na ziemię, uderzając go silnie w głowę i zadając mu dotkliwą ranę. Upadając na ziemię złamał sobie przytem jeszcze kość udową lewej nogi. Przejeżdżająca furmanka zabrała go do szpitala powiatowego w Nowemmieście, gdzie obecnie znajduje się w leczeniu, które potrwa dłuższy czas. — Dodać wypada, że p. Szewczyk, to człowiek sumienny i powszechnie szanowany i dla tego doznaje ogólnego współczucia.

Sprostowanie.

W № 10 „Druwcy” w wiadomościach pobocznych z Lubawy, wyczytałam: „Dziwić się tylko należy temu, że z grona tego, które najwięcej ku temu jest powołane, tak mało było pomocy w tej tak mozolnej pracy”. Daję w odpowiedzi „Jednemu z widzów”, że żadnego z PP. Kolegów nie prosiłam o pomoc w urzędowaniu „Jasełek”, gdyż w przeciwnym razie wiem, że z całą gotowością Panowie Profesorowie, by to uczynili.

Chrzanowska.

Teatr amatorski w Tylicach.

Jak z wielu innych miejscowości powiatu naszego czytamy o urządzanych teatrzykach, jasełkach, zabawach, tak niemożna również pominąć milczeniem tak wzniośleję a miłej rozrywki, jaką zgotowała nam młodzież Tylicka w dniu 3-go stycznia 1926 r.

Wieczorem o godz. 6 ej przy zapelnionej publicznością sali p. Jamckiego, odegrano sztukę Webersfelda, „Carscy bohaterowie” i komedję Sienkiewicza, „Zagłoba swatem”.

Jakkolwiek niektórzy z amatorów występowali na scenie po raz pierwszy, to jednak wywiązali się ze swego zadania znakomicie. Najbardziej zachwycającym był występ „Carscy bohaterowie”, który, aktorzy odegrali z przejęciem i należytem zrozumieniem rzeczy.

Pięknem było wystąpienie Julji, która nie bacząc na niebezpieczeństwo ze strony Moskali, spieszy donieść generałowi Czachowskiemu o groźącym mu osaczeniu. Również poświęcenie się Władka Sulimirskiego, który pomimo, że Moskale otoczyli już ojcowski dom, przekrada się do powstańców, było to rzewne. Wzruszającą była chwila, gdy Julja broniąc się przeciw narzucającemu się bezwstydnie kapitanowi moskiewskiemu, uderza go w twarz, czem rozwścieklony moskał, rzuca ją na pobawienie swym żołnierzom. Wstrząsającym było postępowanie Julji, gdy w świetem oburzeniu, grożąc nikczemnikowi pomsta Bożą, wzywa ratunkę Bożego i pada zemdlona. Także trafnie oddana została radość całej rodziny szlacheckiej i służącego Walka, ze zwycięstwa powstańców, którzy uchronili ich dom od hańby i niewoli.

Z zapartym tchem i łzą w oku przyglądali się widzowie, gdy obie dziewczęta, widząc się nagle ocalone i uznając to za prawdziwy cud Wszchemocnego, z radością wybuchają płaczem. Julja w zachwycie, wznosi ręce do Boga i w dziękczynnej modlitwie błaga o zmiłowanie nad gnębną Ojczyzną.

J. Kraszewski. 10

CZARNA PERELKA

POWIEŚĆ. (C. d.)

Pochwycony pod rękę, pociągnięty niemal gwałtem, doktor rad nie rad, zmuszony został pójść za panem Alfredem do mieszkania, które on tymczasowo w hotelu Angielskim zajmował.

Apartment młodego panicza zwiastował bardzo zamożnego człowieka. Służący w herbowej liberyi zjawił się zaraz w progu.

Alfred przykazał mu, aby nie wpuszczał nikogo, podał doskonale cygara gościowi i przysunawszy fotel, rozpoczął w te słowa opowiadanie z chłodem, w którym źle ukrywane było się podrażnienie.

— Muszę rozpocząć, mestety, tę smutną historję heroiny od jej pierwszych początków. Ciotka moja, wojewodzina, jak zapewne konsyliarzowi wiadomo, była w pierwszym swem małżeństwie bezdzietną; już nie w pierwszej młodości wyszła za drugiego swego męża, który jej staraniem kreowany był w r. 1831 wojewodą. Człowiek to był niemający, wcale doory, nie bez zalet i talentów, ale słaby i winien wszystko żonie. Wojewodzinę wszyscy zwali anielem dobroci, była w istocie dobrą, jak są egoiści, którzy z całym światem chcą być w zgodzie, aby im nie ulubionego, pieśczonego spokoju nie przetywało. Wojewodzina pod tym pozorem dobroci, dobroczynności, łagodności, kryła samowolność, egoizm, dzwactwa najobławsze. Niegdys bardzo piękna i uwielbiana, na starość słodczyła i pochlebstwem jedła sobie serca, potrzebując od ludzi kądziel, woni i słodczy.

władza wychowanki stawała się coraz większą... a jednej chwili bez niej staruszka się obejść nie mogła.

Nie mogę nic powiedzieć przeciwko pannie Lenorze, nie zepsuto jej to na pozór, ale wykołysało w niej dumę i miłość własną niezmierną.

Jako siostrzeniec wojewodziny, bywałem bardzo często w jej domu; byłem młody, Lenora była i jest piękna; ciocia widziała mnie rada czule się zbliżającym do niej, byłem więc grzeczny, ale nic więcej, tylko grzeczny. Czy wzięła to opacznie i wyobraziła sobie coś więcej niż było, o tem nie wiem. Ciocia zagadywała mnie wiele razy, starała się mnie wybadać; chwaliłem Lenę, ale miałem się na ostrożności, nie chcąc ani drażnić staruszki, ani się kompromitować.

Ze mnie ciągnięto i życzone sobie, to nie ulega wątpliwości... a że ja z lada przybłądą nie mogłem się zenić ani pomysleć, to pewna. Myśl taka mogła się tylko zrodzić w głowie zdzieciniałej staruszki i rozpieszczonego, zepsutego stworzenia.

Ruszył ramiony Pan Alfred, spoglądając na doktora, który palił cygaro i zajączył się w okno.

To wstęp do tej historii — mówił dalej pan Alfred. — Powtarzam, że nie ujmuję bynajmniej pannie Lenorze wysokich zalet... jest to osoba, mogąca na królewskich wystąpić salonach... Wojewodzina ją do śmieszności ubóstwiała.

Już pod koniec życia, kiedy staruszka była chora i z krzesła się nie ruszała... a my coraz bardziej naturalnie trwożyliśmy się o ten nieszczęsny testament, wysłała mnie matka do cioci nieboszczki, aby ją ujął w jakikolwiek sposób, słysząc, że się zbierała do zrobienia tego aktu stanowczego. Szło nam o to, aby nie przekazała majątku drugiej siostry dzieciom. Pojechałem... C. d. n.

To też nie skąpiono naszym amatorom za ten piękny obrazek burzliwych oklasków.

Również druga komedia „Zagłoba swatem” cieszyła się powodzeniem. Szczególnie podobał się pan Zaremba, konkurent Zosi, który swą swobodą i szlachecką fantazją porwał za sobą widzów. Także pan Cyprjan przedstawiał prawdziwy typ starego szlachcica. Bardzo zabawnym był strach i pomieszanie Oliwiusza, gdy prosi mniemanego Łykajbeja czyli Zagłobę o miłosierdzie. Fortel pana Zagłoby budził wielkie zaciekawienie i śmiechy.

Niestosownie tylko nwydatniły swój zewnętrzny wygląd stare panny szlachcianki, które miał być staremi, wyglądały wcale świeżo: oraz grzeszyły nazbyt obnażeniem szyjami, co w ówczesnych czasach było niedopuszczalne.

Ogólnie występ naszej młodzieży bardzo się wszystkim podobał. Po skończeniu oklaskiwano ich burzliwie i wyrażano żal, że już koniec.

Szczególną wdzięczność i uznanie także poparcie należy się temu kółku młodzieży, które niezrażone trudnościami i szykanami zawistnych, wytrwale dąży do oświaty i pielęgnowania sztuki i piękna. Byłoby bardzo pożądanym, by wszystkie inne młodzież zabrała się do oświaty, zamiast trwonić czas i pieniądze na całonocne pijatyki i granie w karty, które niestety jeszcze u nas bardzo się toleruje. Uczestnik zabawy.

Z Pomorza.

Katastrofa samochodowa.

Chełmno. Na szosie, wiodącej z Chełmna do Lisewa, wydarzyła się onegdaj katastrofa samochodowa, której ofiarą padli właściciel majątku Wojnowski i szofer Sulkowski. Skutkiem defektu w motorze, samochód spadł do rowu, głębokiego na trzy metry. Pasażerowie doznali zgniecenia klatek piersiowych i potłamania zeber. Stan ich jest beznadziejny.

Komunikat.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyznaczył Generała Brygady Dra. Zarzyckiego, Dcę 4 Dzw. Piech. na Przewodniczącego Wojew. Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego na Pomorze, polecającemu równocześnie sformowanie Prezydium tegoż Komitetu w myśl Rozporz. Rady Ministrów z 25 kwietnia 1925 r. (Dz. Ust. R. Nr. 45). Do Komitetu delegował P. Wojewoda Pomorski P. Wicewojewodę Ewerła Krzemieniewskiego, zaś Dowódcą O. K. VIII ppłk. Dra Gilewicza, a Pan Kurator P. Wizytatora Wiśniewskiego. Na sekretarza Prezydium powołano kpt. Marczewskiego, referenta Przysp. Wojsk. w Sztabie D. O. K. VIII.

Prezydium odbyło pierwsze konstytucyjne posiedzenie dnia 12 stycznia 1926 r. w Toruniu, na którym po zagajeniu Przewodniczącego, postanowiono bezwzględnie przystąpić do pracy nad organizacją Przyspos. Wojsk. i Wychow. Fiz. na Pomorzu. W tym celu omówiono sprawę zorganizowania Pow. Komitetów P. W. panów starostów. Jako delegata Wojew. Komitetu P. W. i W. F. do Naczelnej Rady P. W. i W. F. w Warszawie Prezydium wybrało generała Zarzyckiego.

Komunikat.

W ostatnich czasach do biura Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Toruniu zgłaszają się bądź to osobiście bądź to listownie liczni interesanci z zapytaniami co do losu zarejestrowanych przed rokiem w sekretarjacie Związku w Grudziądzu spraw o odszkodowanie od Rządu Niemieckiego, zwracają się częstokroć z prośbą o wypłatę zaliczek, wsparć i t. p. na poczet odszkodowania. Wobec tego biuro Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. wyjaśnia, iż wszystkie zarejestrowane w terminie do 28. III ub. r. i zakwalifikowane sprawy o odszkodowanie zostały rozklasyfikowane na 42 typy i wraz ze spisem poszkodowanych w liczbie 8.801 złożone w sekretarjacie Mieszanego Trybunału Rozjemczego w Paryżu. Powództwa w poszczególnych sprawach rozpatrywane będą dopiero po wydaniu przez Trybunał decyzji w sprawach typowych. Widocznym jest, że postępowanie przed Trybunałem w sprawach omawianych potrwać musi czas dłuższy, wobec czego wypłaty przez Niemcy odszkodowań, co nastąpić może dopiero po wydaniu decyzji przychylnych przez Trybunał, nie należy rychło oczekiwać. O wypłacie przez Z. O. K. Z. jakichkolwiek zaliczek na poczet odszkodowań nie może być mowy nawet w wypadku przychylnych decyzji Trybunału. Wszelkie bowiem wypłaty z tytułu o odszkodowanie po całkowitem ukończeniu akcji będą uskutecznione stosownie do uznania organów rządowych rola zaś Z. O. K. Z. ogranicza się wyłącznie: 1. do ułatwienia organom rządowym z jednej strony i poszkodowanym obywatelom polskim b. zaboru pruskiego z drugiej w zarejestrowaniu i skierowaniu skarg na właściwą drogę; 2. do pewnego sformułowania i popierania powództw. Z przyczyn łatwo zrozumiałych nie może Wydział Powództw przy Okręgu Centralnym w Warszawie osobno informować każdego z zarejestrowanych o biegu spraw w Trybunale, wobec czego zainteresowane osoby proszone są o niezwracanie się do rzeczonej instytucji. Co się tyczy spraw o odszkodowanie pochodzących z Pomorza to wszelkie zapytania należy kierować listownie (osobisty przyjazd jest zbędny) do biura Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. w Toruniu ul. Franciszkańska 14. Niezależnie od tego zarówno Wydział Powództw jak i Okręg Pomorski Z. O. K. Z. będą zamieszczały komunikaty, informujące w prasie pomorskiej.

Z dalszych stron Polski.

Zabiła zięcia siekierą za znęcanie się nad jej córką.

Warszawa. Onegdaj w nocy rozegrała się ponura tragedia w Milanówku pod Warszawą. Niejaka Anastazja Brzostkowa, wdowa, uderzeniem siekiery zabiła swego zięcia, Woźniaka, ujmując się za katowaną przez Woźniaka swą córką.

Ostatniej nocy Woźniak, jak zwykle pijany zaczął się znęcać nad swą żoną, a następnie rzucił się na Brzostkową, która uderzyła go siekierą w głowę, zabijając go na miejscu. Następnie oddała się sama w ręce policji.

Z obczyzny.

Gwiazdka w tow. św. Jakóba w Sodingen-Börnig (Westfalja).

W sobotę, dnia 26. XII. 1925 r. odbyła się w Sodingen gwiazdka, urządzona przez polsko-kat. towarzystwo św. Jakóba dla dzieci polskich.

Na program uroczystości składały się wspólne odśpiewanie koledy „W łobie leży”, — odczytanie wiersza „Znajdziesz Pana” referat okolicznościowy, — łamanie się opłatkiem. — deklamacje dzieci i rozdawanie dzieciom podarków.

Wobec zebranych przy ustrojonej choince przeszło 100 dziatwy i ich rodziców przewodniczący tow. św. Jakóba z Sodingen Börnig, p. Szynalski, otworzył uroczystość gwiazdkową.

Deklamacje dzieci były jakoby podarkiem gwiazdkowym, składanym przez dzieci rodzicom. Z wzruszeniem głębokim wysłuchiwali rodzice popisów swych pociech małych, które pozbawione szkoły polskiej, jednak same uczą się chętnie wierszy i piosenek polskich, aby w ten sposób wprawić się w języku ojczystym i zachować go razem z wiarą katolicką, jako największy skarb, otrzymany od rodziców. Każde deklamujące dziecko wysłuchano w największym skupieniu, dziękując jemu po ukończeniu deklamacji gorącymi oklaskami.

Z kolei odbyło się obdarzanie dzieci. Każde dziecko dostało w prezencie sporo jabłek, orzechów, pierników i migdałów. Dzieci umiające czytać po polsku otrzymały pozbawione książki polskie: czytanki, elementarze, historie święte, książki do nabożeństwa, śpiewniki i inne.

Dzieciom wreszcie, które popisywały się deklamacjami lub wierszami, wręczono ponadto po kilka tabliczek czekolady, wspomnianym ofiarowanych na ten cel przez przemysłowca polskiego z Sodingen, p. Franciszka Frackowiaka, któremu za to dziękowano szczerze staropolskim „Bóg zapłać.”

Skromna ta zewnętrznie gwiazdka Polaków z Sodingen-Börnig, była jednak duchem religijnym i narodowym, uroczystością wzniostą, była prawdziwą rodzinną gwiazdką polską.

O nadzorze sądowym w celu uniknięcia upadłości.

W obecnym czasie, ciężkiego położenia gospodarczego kraju, staje się znów aktualnem rozporządzenie Rzeszy niemieckiej z roku 1916 o dozorcze gospodarczym celem uniknięcia upadłości.

Rozporządzenie to, aczkolwiek wydane na czas wojny, dotychczas nie zostało zniesione, więc obowiązuje dotychczas w byłej dzielnicy pruskiej. Ciężkie położenie gospodarcze kraju, jest niewątpliwie wynikiem skutków wojny, przeto w myśl rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości, rozporządzenie o nadzorze sądowym, ma dziś zastosowanie.

Nadzór sądowy polega na tem, że sąd przydaje dłużnikowi nie wypłacalnemu dozorcę sądowego, który czuwa nad działalnością gospodarczą dłużnika, mimo to dłużnik nie jest uprzęplony w swej zdolności prawnej i rozporządzalności majątkiem.

Nadzór taki zmierza do kolejnego zaspokojenia dłużników, dobrowolnie bez skarg i egzekucji, tak, że chroni on dłużnika przed stratami kosztów sądowych i egzekucji, oraz przymusowej sprzedaży ruchomości, które często w takich razach, sprzedawane są za bezcen, rujnując tem samem dłużnika a niezasparując wierzyteli.

W postępowaniu o nadzorze, analogicznie z ustawą upadłościową, można dążyć do przymusowej ugody sądowej, tak co do czasu płatności jak i co do wysokości spłat.

Do wnoszenia o nadzór sądowy wniosków, powołany jest sam dłużnik, który do wniosku winien dołączyć 1. spis wierzyteli z dokładnymi adresami, 2. zestawienie majątku, 3. o ile to kupiec, to również i bilans.

Sąd bada, czy są widoki uchylenia niewypłacalności i po porozumieniu się z Izłą rolniczą, czy handlową lub rzemieślniczą, dozwala lub odmawia nadzoru.

Uchwała sądu jest ostateczną i niezaskarżalną.

Zniesienie nadzoru następuje, gdy dłużnik narusza w znacznej części swe obowiązki, lub jeśli niema widoków, by dozór doprowadził do uchylenia niewypłacalności lub do zawarcia przymusowej ugody.

Dozwole nie nadzoru nienarusza praw wierzyteli, którzy już przedtem uzyskali przymusowe zajęcia przedmiotów na ich rzecz. Natomiast wniesione skargi po dozwoleniu nadzoru i egzekucje należą do masy nadzoru o ile dłużnik je uzna.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Nowe stronnictwo chłopskie.

Warszawa, 22. I. W wyniku toczących się między niedawno powstałym stronnictwem chłopskim, w skład którego weszli — jak wiadomo — posłowie, którzy wystąpili z „Wyzwolenia” i Związku Chłopskiego, obrad prowizorycznych, zakończonych ogólną zgodą na połączenie się, odbyło się dziś wspólne posiedzenie obu tych klubów. Zebrani uchwalili nowemu klubowi dać nazwę: Stronnictwo Chłopskie. Na przewodniczącego klubu wybrano przez akklamację pos. Jana Dąbskiego, a na wiceprzewodniczących pp. Walerona i Bryła, na sekretarzy pp. Sanocję i Sochę. Poza tem przyjęto rezolucję, wzywającą prezydium klubu do kontynuowania wysiłków około sprawy konsolidacji postępowych stronnictw chłopskich.

Czy węgiel podrożeje?

Katowice, 19. I. Jak się dowiadujemy, o ile zarobki robotnicze na kopalniach węgla definitywnie będą podwyższone o 5%, to ceny węgla śląskiego będą podwyższone o 6,25%. Nowe te ceny weszłyby w życie z dniem 1 lutego.

Również kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego zażądały podwyżki cen węgla ze względu na podwyższenie kosztów produkcji i z powodu wzrostu cen materiałów kopalnianych.

Kradzież ważnych dokumentów wojskowych.

Warszawa. Z przedziału wagonu I. klasy pociągu, mającego wyruszyć do Wilna, skradziono pułkownikowi Rawicz Masłowskiemu walizkę z niesłychanie ważnymi dokumentami wojskowymi, odnoszącymi się do stanu liczebnego armji w roku 1926, tudzież korespondencję urzędową. Śledztwo w toku.

Nie będzie skrócenia wakacyj szkolnych.

Warszawa, 20. I. Ze strony powiadomionej oświadcza, iż pogłoski jakoby ministerstwo oświaty miało zamiar skrócić ferie szkolne, są bezpodstawne.

Zabłegi o powrót p. Piłsudskiego do armji.

Warszawa, 22. I. Onegdaj minister spraw wojskowych gen. Żeligowski odbył dłuższą naradę z prezesem ministrów p. Skrzyńskim, a wczoraj był przyjęty na audjencji u p. Prezydenta Rzplitej. Tematem rozmów w obydwóch wypadkach była sprawa budżetu wojskowego i powrotu marszałka Piłsudskiego do czynnej służby.

Zasiłki dla bezrobotnych będą wypłacane nadal.

Warszawa. Dyrekcja funduszu bezrobocia doszła do wniosku, że przerwanie wydawania zasiłku dla bezrobotnych w czasie obecnym byłoby katastrofą dla wielu rodzin i uchwalono zwrócić się do ministra pracy i opieki społecznej o przedłużenie okresu zapomogowego do 17 tygodni tj. o 5 tygodni więcej. Oprócz miasta Warszawy przedłużony okres zapomogowy rozciągnięty będzie na Radom, Bielsko i Piotrków, oraz na powiaty Starogard, Gniew, Tczew, Drohowicz, Stary Sambor i inne.

Strajk w warszawskich zakładach miejskich zażegnany.

Warszawa. Zatarg, jaki powstał między magistratem, a robotnikami miejskimi w Warszawie na tle wypłaty dodatku drożyznianego za grudzień, znalazł epilog na konferencji min. pracy i opieki społecznej odbytej w środę, dnia 20 bm. W czasie trzech godzinnej narady obie strony wykazały dużo dobrej woli. Ustalono, że zgodnie z obowiązującą umową dodatek drożyzniany będzie wypłacony, jednak nie odrazu, lecz ratami. Wobec powyższego wyniku konferencji strajk w instytucjach miejskich i zakładach użyteczności publicznej uchwalony nie będzie. Dotyczy to tramwaj, gazowni, teatru, wodociągów.

Wniesztorg czyni zakupy w Łodzi.

Warszawa, 22. I. Wczoraj wieczorem udeł się do Łodzi prezes sowieckiej misji handlowej p. Nazarenjus. Natychmiast po przyjeździe odbył on konferencję z wojewodą Darowskim, któremu oświadczył, że z końcem bm. Wniesztorg rozpocznie zakupy na wielką skalę towarów w Łodzi.

Dotąd przyaresztowano 200 kandyd. z Łomży.

W Łomży wykryto tajną organizację komunistyczną i aresztowano 100 osób:

Dowiadujemy się, że na czele tej organizacji stał radny Fiszler. Organizacja ta jest tylko punktem sieci podobnych organizacji, istniejących w innych miastach, jak: Dąbrowie, Ostrowie i Rudkach. Wczoraj dokonano nowych aresztowań, tak, że liczba aresztowanych przekracza 200 osób.

Tajemnicza choroba.

Warszawa, 23. I. Dwudziestoletnia urzędniczka państwowa, Janina Berezowska zachorowała na tajemniczą chorobę. Lekarze do tej nocy nie mogą ustalić, czy jest to wypadek letargu, czy śpiączki. Przed kilkoma miesiącami zdarzył się podobny wypadek bratu panny Berezowskiej, pułkownikowi Berezowskiemu. Lekarze wówczas stwierdzili, że był to sen letargowy.

Wyrok śmierci na 16 oficerów czerwonej armji.

Ryga. Pisma tutejsze donoszą z Pskowa, że rozstrzelano tam 16 oficerów armji czerwonej. Innych skazano na dożywotnie więzienie. Śrogi ten wyrok zapadł dlatego, że oskarżeni odmówili wykonania wyroku śmierci na włóścian powiatu bobrujskiego, którzy z bronią w ręku powstali przeciw sowietom we wrześniu 1924 roku.

Nowa kolejowa taryfa osobowa od 1-go lutego.

"Dziennik ustaw" Nr. 128 r. 1925 zawiera następującą nową taryfę na kolejach normalno-torowych za przewóz osób:

W klasie III za kilometry od 1 do 200 po 5 gr., za kilometry od 201 do 400 po 4 gr., doliczana do ceny biletu 10 zł, przypadającej za pierwsze 200 km., za kilometry od 401 do 600 po 3 gr., doliczana do ceny biletu 18 zł, przypadającej za pierwsze 400 km. za każdy dalszy kilometr po 2 gr., doliczana do ceny biletu 24 zł, przypadającej za pierwsze 600 km.

W klasie II ceny są o 50 proc. wyższe.

Ceny biletów dodatkowych na pociągi pospieszne wynoszą czwartą część odnośnych cen biletów na pociągi osobowe za pełne strefy 100 km.

Ceny biletów dodatkowych na miejsca numerowane do siedzenia bez względu na rodzaj pociągu i odległość przejazdu wynoszą w kl. III — 1 zł, II — 1,50 zł, w I — 2,50 zł.

Nowa taryfa obowiązuje od 1 lutego br.

Ruch towarzystw.

Grodziszno. Nadzwyczajne zebranie Kółka rolniczego na parafję Grodziszno, odbędzie się w niedzielę dnia 31 stycznia na sali p. Stienssa, o godz. 11,30 celem założenia na tut. parafję kasy „Stafczyka”. Uprasza się Szan. członków i nieczłonków aby jaknajliczniej przybyli
Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowane oficjalnie z dnia 22 1

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych Dostawa swasa. Ceny dla handlu hurtownego

Notowanie w złotych	
Zyto	20 00—21 00
Pszenica	34 00—36 00
Jęczmień br.	22 00—24 00
Jęczmień na paszę	20 00 21 00
Owies	21 00 22 00
Mąka tyt. 70 %	32 50—34 50
Mąka pszenna 65 %	53 50—56 50
Ospa żytnia	14 00—15 10
Ospa pszenna	15 50—16 50

Dział porad prawny ch.

Panu F. D. z N. 5000 m. zwyczajnej pożyczki z maja 1919 r. (niehipotecznej) przedstawia wartość 238 zł. 09 gr.

Panu B K. z B. 1. 500.000 m. fortuny z sierpnia 1922 r. przedstawia wartość 500 złotych.
2. 500 000 m. zwykłej pożyczki (niehipotecznej) ze stycznia 1923 r., przedstawia wartość 12 zł. 50 gr.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 22. 1.
Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	7 28	—
1 funt angielski	35 41	—
100 Guldenów	71	—
100 franc frank.	27 33	—
100 frank. belg.	33 14	—
100 frank. szwajc.	140 80	—
100 koron czeskich	21 56	—
100 lir włoskich	23 45	—

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.

Walne zebranie

Tow. Samodz. Kupców w Nowemmieście odbędzie się w **środe, dnia 27-go bm. o godz. 7 1/2 wiecz.** w lokalu posiadanej p. Kramera.

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, walne zebranie odbędzie się pół godziny później bez względu na obecną ilość członków.

O przybycie wszystkich członków prosi

Zarząd.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W **piątek, dnia 29-go l. 1926. r.** będę sprzedawał w Kurzętniku **Dębno** za gotówkę największej dającemu i za natychmiastową zapłatą i parówkę firma **Wilhelm Szutte.**
Sommerfeld, kom. sądowy.

Powiatowy

Zarząd drogowy w Nowemmieście

urządza

na zakup materiału szosowego jak kamieni i żwiru,

następujące publiczne

licytacje:

w **środe, dnia 3. lutego o godz. 12-tej** w **oberży p. Szalkowskiego** w Krotoszynach na następujące szosy:

Szłuska—Ostrowite, Ostrowite—Sędzice—Sumin, Łąkorz—Ciche, Szłuska—Fitowo, Krotoszyny—Szwarcenowo, Sędzice—Lipinki, Łąkorz—Biskupiec polski, Lipinki—Łąkorz, Borek—Tereszewo—Ciche,

w **piątek, dnia 5. lutego o godz. 10-tej** w **Starostwie w Nowemmieście** na następujące szosy:

Nowemmiasto—Samplawa, Wybudowanie Kurzętnik—Mroczno Nowemmiasto—Brzozie, Nowemmiasto—Wawrowice, Łąki—Radomno—Szwarcenowo, Nowemmiasto—Kuligi, Tylice—Mroczno, Kaczebagno—Sugajenko, Kurzętnik—Lipowiec, Marzęcice—Kamionka, Zajaczkowo—Białogóra, Marzęcice—Borek, Nowemmiasto—Skarlin, Nowydwór—Lekarty, Kurzętnik—Nielbark, Nielbark—Sugajenko, Mroczno—Rynek, Radomno—Rakowice, Mroczno—Grodziszno, Nowydwór—Bagny, Nielbark—Kaluża, Sugajenko—Mroczno, Radomno—gr., niem., Wonna—gr., niem., Gwiżdżyny—Tylice—Gwiżdżyny, Tereszewo—Kaluża,

w **poniedziałek, dnia 8. lutego o godz. 10.** w **oberży p. Stienssa** w **Lubawie,** na następujące szosy:

Rodzone—Lubawa, Lubawa—Napromek, Lubawa—Kielpiny, Lubawa—Rumian—Rybno, Prątnica—Szczepankowo, Rumienica—Rumian, Rumian—Groszki, Kuligi—Grodziszno—Rybno, Dębica—Jęglia, Byszwałd—Zielkowo, Rożental—Waidyki, Złotowo—Wieniewo, Tuszewo—Truszczyń, Kuligi—Tuszewo, Ostaszewo—Gronowo.

Jeżeli zapotrzebowanego materiału na poszczególne szosy zostanie ogłoszone w dniu przetargu.

Nowemmiasto, dnia 23-go stycznia 1926.

Starosta,

jako Przewodn. Wydziału powiatowego

w z.

(—) Bazanowski, Star. Referent.

Wydział Powiatowy w Nowemmieście

urządza

w **dniu 3. lutego o godz. 11-tej przedpoł.** w **oberży p. Szalkowskiego** w Krotoszynach

licytacje

na **drzewo opałowe (wierzbowe, lipowe, topolowe i osikowe)**

w ilości około 200 m³ szczap, 50 m³ wałków, 100 gro-mad gałęzi i nieco drzewa użytkowego topolowego, wierzbowego i osikowego.

Drzewo znajduje się na szosie z dworca Biskupiec polski do Szwarcenowa.

Zapłatę za drzewo należy natychmiast uiścić przy licytacji obecnemu rentantowi.

Nowemmiasto, dnia 23-go stycznia 1926 r.

Starosta,

jako Przewodn. Wydziału powiatowego

w z.

(—) Bazanowski, Star. Referent.

Ogłoszenie.

W **czwartek, dnia 4-go lutego b. r.** odbędzie się w **Brodnicy**

jarmark na bydło i konie

Brodnica, dnia 18. stycznia 1926 r.

Magistrat,

(—) Jerzykiewicz, burmistrz.

Pomorski Urząd Wojewódzki

Wydział Dóbr Państwowych

ogłasza

ustny przetarg dzierżawy następującego jeziora:

Nazwa jeziora	Powiat	Stacja kolejowa	Powierzchnia wody w ha.	Suma przypuszczalnie potrzebna na przejęcie dzierżawy	Wadium	Termin przetargu	Czas trwania dzierżawy
Jezioro w Redominie	Lubawa	Radomno	około 100 ha.	2500 zł	100 zł	19. II. 26 r. o godz. 10 00	od 1. IV. 26 r. do 30. III. 38 r.

Ubiegający się o dzierżawę winni przystąpić do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu najpóźniej do 13-go lutego br. referencje znanych obywateli kraju, dowody fachowości typackiej, dowody posiadania własnego majątku tudzież dowód obywatelstwa polskiego.

Wadium winno być złożone w Kasie Skarbowej w Toruniu a dowód przedłożony w dniu submisji w Urzędzie Wojewódzkim.

Bliższych informacji udziela się w pokoju 30 tym w godzinach od 10 — 13-tej.

Za Wojewodę:

() Pawlica

Naczelnik Wydziału Dóbr Państw.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W **wtorek dnia 26-go bm.** będę sprzedawał za gotówkę największej dającemu i za natychmiastową zapłatą u p. **Kurlikowskich** ulica Jagiellońska o godz. 12-tej w południe:

firany, kanapy, łóżankę, szafy, dywany, krzesła, stoły, lampy elektryczne, lustra, bufety, mirty, olejandry, zegar stojący, podstawy do kwiatów, stoliki, maszynę do szycia, rogi od jeleni, fuzję, bieliznę, skóry, magłę, stare żelastwo, rury, markiza, blok pociągowy, 46 kawałów drzewa budowlanego, lewar (winda), i porcję desek, i motor stary i 1200 szt. cegły nowej.

Nowemmiasto, dnia 22 stycznia 1926 r.

Sommerfeld, komornik sądowy.

NAWOZY SZTUCZNE!!

AZOTNIAK, KAINIT, SÓL POTASOWA I TOMASYNE

posiada na składzie

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

Prosimy tą drogą pp. prezesów Kółek Rolniczych na zebraniach podać do wiadomości zebranych.

W **czwartek, dn. 4. II. br.** odbędzie się sprzedaż

drzewa

opałowego i do użytku z mojego lasu na sali pani **Lioznerskiej** w **Rożentalu** o godz. 9-tej przed poł. **LEONARD BERENT,** Rożental.

POSADY

praktykanta handlowego poszukuje. Ukończona poważna szkoła handlowa. Łask, zgłoszenia do „Drwęcy” pod Nr. 100.

Polowiec

(Jagdwaagen) w dobrym stanie za przystępną cenę do sprzedania.

Pręgowizna,

telefon Nowemmiasto 48.

Udzielam lekcji

KROJU

bielizny, sukienek i płaszczy, cztery razy tygodniowo. Zgłoszenia przyjmuje do 1. II. **S. Lange,** Zamkowa 21. **Lubawa.**

Koń

(do frachty) 180 ctm. szeroki, gnisdy wałach około 8 lat stary sprzedam tanio

Wohlfeil, rolnik, Szwarcenowo.

KOMPLETNA

jadalnia

okazyjnie tanio na sprzedaż **Lubawa, rynek 4 II. ptr.**

POKOJOWEJ

Poszukuje od zaraz uczciwej i skromnej

ze znajomością prasowania

Marszałkowa, Białogóra, poczta Rakowice

Wszelkie

formularze

poleca

„DRWECA” Nowemmiasto.

LASKI

w wielkim wyborze i po cenach przystępnych, poleca

Księgarnia „Drwęcy”